PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Ze 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Ze 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 800 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . 1150 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 3/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr: 6095. Lwów, czwartek 27. października 1921 Rok XII

Stanowisko Polski przeciw Habsburgom zdecydowanie jasne.

Likwidacya imprezy Karolowej bliska.

Kłopoty endeckie z „daniną".

(Korespondencya własna „Gazety Wiecz.").

Warszawa, 24. października.

(X) Konglomerat stanów, złączony pod jednym dachem i występujący pod jedną firmą polityczną „narodowej-demokracyi", przechodzi obecnie ciężkie, wewnętrzne przesilenie. Powodem tego przesilenia — danina.

W skład stronnictwa, które zwie się „narodowo-demokratycznem", wchodzą bowiem: ks. Czetwertyński, dr. Głąbiński, pan Gdyk i włościanin Maj, a więc ziemianin, inteligent, małomieszczanin, chłop.

Jakże tu sprowadzić do wspólnego mianownika rozbieżność stanowisk poszczególnych członków jednego i tego samego stronnictwa?

Książę pan boczy się na doktora, kramikarz na chłopa. W sprawie świadczeń na rzecz państwa stoją na biegunowo przeciwnych krańcach. Wielkie ziemiaństwo odżegnuje się od daniny; inteligencya miejska palcem wskazuje na wieś, jako na składnicę bezczynnie w skrzyniach spoczywających miliardów; małorolni czy bezrolni pomstują przeciw miastu, przemysłowcom, podrożaczom produktów fabrycznych. Każdy sobie rzepkę skrobie... Każdy chciałby, by do kasy państwowej wpłacił — drugi...

A teraz wyobraźmy sobie, że wszyscy znajdują się w jednem stronnictwie, mają wspólnie pracować... Trzeba nielada kuglarstwa, by „ideologią" stronnictwa żonglować wśród tych przeciwieństw.

To też przez dwa dni w pocie czoła pracowali przywódcy tego stronnictwa, by jakoś wybrnąć z tej fatalnej sytuacyi, w jaką partyę wpędził pomysł prof. Michalskiego ściągnięcia daniny. W grę tu wchodziły bardzo ważne dla życia endecyi momenty. Przedewszystkiem obawa przed utratą resztek popularności. Boć przecież tak jawnie nie można opowiedzieć się ani za daniną, ani tembardziej przeciw niej. Jeśli endecya całą parą poszła-by za daniną — traci resztki wpływu na wsi; jeśli opowie się przeciw — pozycya Głąbińskich i Gdyków jest uniemożliwiona; żaden endek nie ma w mieście nic do szukania...

Fatalna sytuacya...

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Zgoda Berlina na decyzyę genewską pewna.

Warszawa, 25. października.

(E. T. E.) Pisma tutejsze donoszą, że w Berlinie uchodzi za **rzecz pewną zgoda rządu niemieckiego na decyzyę genewską.** Komisarz niemiecki do prowadzenia układów z Polską wyznaczony ma być dziś lub jutro.

KOMISYA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZASIĘGA OPINII KORFANTEGO.

Warszawa, 25. października.

(E. T. E.) Dziś na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych (pod przewodnictwem Grabskiego), przy omawianiu kwestyi górnośląskiej wysłuchano opinii Korfantego.

Warszawa, 25. października.

(E. T. E.) Korfanty na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych, przy rozpatrywaniu decyzyi genewskiej wyraził opinię, że 15-letni okres przejściowy na G. Śląsku jest za długi. Najgorsze jest również ustanowienie waluty niemieckiej. Gdyby Niemcy uchylali się od skrócenia terminu, można ich zmusić do tego wysokim kursem waluty polskiej. Zabezpieczenie mniejszości polskiej na okres tylko 15-letni jest niesprawiedliwością.

Ebert proponuje Wirthowi utworzenie rządu z socyalistów, centrum i demokratów.

Berlin, 25. października.

(PAT). Prezydent Ebert **zwrócił się dziś do Wirtha z propozycyą utworzenia** nowego gabinetu **z socyalistów, centrum i demokratów.**

Sytuacya taka stale się będzie powtarzała i stale endecya będzie na rozdrożu.

Sprawa ma bowiem głębszy podkład, do którego trzeba dotrzeć, który trzeba krytycznie naświetlić.

Endecya jest partyą o ideologii i pionie społecznym — przedwojennym, dostosowanym do stosunków, jakie panowały przed wojną. Jako przeciwwaga prądów demokratycznych o nurtach międzynarodowych, socyalizujących, powstała u nas demokracya — narodowa. Pod zaborami rosyjskim, niemieckim, austryackim, ogniskowała ona różne stany pod sztandarem „narodowym". Wtedy też mieścił się w niej i ziemianin i małorolny i mieszczanin i robotnik. Endecya uważała się wtedy za budziciela ducha narodowego, co w praktyce bywało wypaczane w pachciarstwo ideałów i w dogmatyzm polityczny. Wtedy, przed wojną, endecya uważała siebie za jedynie narodową partyę; wtedy konserwatyzm krakowski i demokratyzm lwowski i ruch ludowy i naturalnie socyalizm w oczach endeckich uchodził za — mniej narodowy, o ile nie „nienarodowy".

Wojna zmieniła tę bazę ideową. Chłop polski i robotnik polski, reprezentowani przez stronnictwo ludowe czy narodową partyę robotniczą — są niemniej „narodowi", niż narodowi-demokraci. Nikt dziś nie powie, by Witos czy Brejski, byli gorszymi Polakami, niż np. Lutosławski czy Zamorski.

Dziś zresztą odpadli zaborcy z ziem polskich, odpadła pokusa „ugodowa", odpadło asymilowanie się polityczne do zaborców, do Wiednia czy Petersburga. Pan Dmowski i p. Głąbiński i p. Korfanty stracili trybuny, na których mogli „narodowo" przelicytowywać tych, których okrzykiwali za „Polaków drugiej klasy".

Dziś w Sejmie i w społeczeństwie wszyscy są „narodowi". Niechby nasi endecy teraz poszli w zgromadzenia ludowe i próbowali tym, którzy służyli w wojsku i bili się o wolność (a bili się wszyscy, chłopi, robotnicy, mieszczanie), imputować, że są... mniej narodowi. Mieliby się z pyszna!

Dziś minął czas sztucznej supremacyi „narodowej" Głąbińskich i Wierczaków!

To też hasło i nomenklatura „narodowy" jest dziś za słabym kitem, którySby mógł spoić sprzeczne interesa społeczne i polityczne księcia Czetwertyńskiego i pana Gdyka. W wolnej Polsce, wśród społeczeństwa polskiego jest nomenklatura stronnictwa endeckiego tautologią.

To też zarówno obecny skład stronnictwa, jak i samo jego istnienie w obecnych formach, przejętych z okresu przedwojennego — jest sztuczne. Przy każdej okazyi okazuje się to, jak np. w sprawie daniny. Okaże się to zresztą w przyszłości z coraz większą oczywistością.

Stronnictwo, któreby chciało uzgodnić programy społeczne tak rozbieżne, jak te, które z natury swej przynależności stanowej wyznają ks. Czetwertyński i pan Gdyk — jest niemożliwością. Sprzeczności te rozsadzają wciąż jego spoistość.

Jedynie ambicye przywódców, jedynie nałóg i przyzwyczajenie bezkrytycznych mas, jedynie negatywne cele (jak np. zwalczanie postępu) — mogą jako tako, i to do czasu, utrzymywać fikcyę „stronnictwa".

Lecz życie wciąż je rozsadza. Na to żaden spryt nie pomoże. Nawet zaklęcia ks. Lutosławskiego i błogosławieństwa ks. Teodorowicza.

W atmosferze powojennej struktury społecznej „stronnictwo" to rozpadnie się jak spróchniała od wewnątrz kłoda.

REPREZENTANCI WSZYSTKICH PARTYI U EBERTA.

Berlin, 25. października.

(E. T. E.) W ciągu dnia wczorajszego **prezydent Rzeszy przyjął na posłuchaniu przywódców wszystkich partyi politycznych.** Wysiłki w celu utworzenia nowego gabinetu rozbijają się o kwestyę wysłania komisarza Rzeszy do rokowań polsko-niemieckich. Za wysłaniem i **za podjęciem rokowań gospodarczych z Polską oświadczają się jedynie socyal.-demokraci.** Inne partye poczyniły zastrzeżenia. Gdy w Berlinie frakcye parlamentarne stoją przeważnie na nieprzejednanem w stosunku do decyzyi genewskiej stanowisku, **„Voss. Zeit." donosi z Wrocławia, iż Niemcy górnośląscy, choć decyzyę tę uważają za bezprawną, jednak w odniesieniu do konwencyi gospodarczej stoją na stanowisku bezwarunkowego podjęcia rokowań.**

PROPOZYCYA FRAKCYI DEMOKRATYCZNEJ

Berlin, 25. października.

(E. T. E). W toku dalszych obrad parlamentarnych frakcya demokratyczna zaproponowała, **aby zawiadomiono ententę, że rząd niemiecki wyśle komisarza do prowadzenia rokowań polsko-niemieckich wówczas tylko, gdy ze strony koalicyi zostanie stwierdzonem, że wysłanie komisarza nie oznacza równoczesnej zgody na decyzyę genewską.** Do propozycyi tej przychyliła się niemiecka partya ludowa. **Na wypadek gdyby ententa w wysłaniu komisarza upatrywała przyjęcie decyzyi genewskiej, partye te głosować będą w parlamencie przeciw przyjęciu decyzyi genewskiej.**

W związku z powyższemi uchwałami zaznaczyć należy, że traktat wersalski nie daje rządowi niemieckiemu żadnych uprawnień co do uznania lub odrzucenia decyzyi w sprawie górnośląskiej. Wobec tego powyższa uchwała frakcyi parlamentarnych jest **jednym z dowodów nieliczenia się z rzeczywistością, w które tak obfituje polityka niemiecka.**

Wilno dla Polski — dla Litwy Kłajpeda.

Powtórnie informacye te głosi prasa niemiecka.

Berlin, 26. października.

(Telef.) (m) „Lokal-Anzeiger" podaje rzekomo z wiarygodnego źródła, że po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej — Rada Najwyższa zajmie się obecnie uregulowaniem sprawy wileńskiej. Według tego dziennika, **Wilno będzie przyznane Polsce, Litwie zaś Kłajpeda**, która ma być stolicą zjednoczonej Litwy.

MIN. MICHALSKI SPRZECIWIA SIĘ PROJEKTOWI P. DIAMANDA.

Warszawa, 25 października.

(PAT.) Podkomisya dla projektu daniny pod przewodnictwem p. Diamanda odbyła zebranie, na którem przewodniczący przedstawił swój projekt (podany we wczorajszej „Gazecie Porannej") opodatkowania kapitału ruchomego. Minister skarbu nieobecny z powodu odbywającej się Rady ministrów przesłał podkomisyi pismo, w którem zwraca uwagę na to, iż ostemplowanie nie da się zastosować ze względu na marki, będące w obiegu za granicą. Ostemplowanie marek spowodowałoby natychmiastową ucieczkę marki polskiej za granicę, a nadto mielibyśmy do czynienia z marką stemplowaną i niestemplowaną, gdyż nie ulega kwestyi, że wielu posiadaczy marek uchyliłoby się od ostemplowania, a nadto bardzo wielu chcąc się uchylić od stemplowania zakupywałoby waluty obce, co w konsekwencyi przyczyniłoby się do podniesienia kursu walut obcych, a obniżenia kursu marki polskiej. Projekt zatem p. Diamanda zakończyłby się dewaluacyą naszej monety, minister zaś nie ma zamiaru łączyć swego nazwiska z taką dewaluacyą, a nawet bankructwem, do którego niema żadnych powodów. Wkońcu minister oświadcza, że pismo jego jest oficyalną enuncyacyą.

W dyskusyi przemawiali wszyscy członkowie podkomisyi. Przeciwko projektowi wypowiedzieli się pp. Kolischer, Wróblewski, Wojdaliński i Władysław Grabski. Wniosek p. Wierzbickiego przejścia do porządku dziennego nad projektem p. Diamanda uzyskał jednak tylko głosy pp. Kolischera, Wróblewskiego, Wojdalińskiego i Wierzbickiego. Na wniosek p. Średniawskiego odbędzie się głosowanie nad tym projektem na posiedzeniu podkomisyi we czwartek.

OBRADY NAD ŚRODKAMI NAPRAWY GOSPODARKI FINANSOWEJ.

Warszawa, 25 października.

(PAT.) Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego wysłuchała referatu p. Loewensteina o rządowym projekcie ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej. Referent zaproponował wyłączenie z projektu rządowego art. 4 i 5, dotyczących dnia pracy i reformy rolnej i opracowanie tych materyałów w formie osobnej noweli. Referent zaproponował dalej, aby art. 1. dotyczący organizacyi władz i urzędów, wyłączyć, a w miejsce jego powziąć rezolucyę, wzywającą rząd, aby w celu zapewnienia potrzebnych oszczędności w administracyi i sprężystego działania władz, przedłożył w terminie jak najkrótszym na podstawie wniosków ministra skarbu, wnioski o organizacyi władz i urzędów cywilnych i wojskowych, nie wyłączając ministerstw i urzędów centralnych, wnioski w sprawie zniesienia władz i urzędów i przekazania ich agend innym władzom i urzędom, ponadto, ażeby rząd przekazał odnośne przedłożenia Sejmowi z tem poleceniem, by marszałek przedłożenia te bez pierwszego czytania odstąpił poszczególnym komisyom, te zaś w terminie 14-dniowym były zobowiązane do przedłożenia swych sprawozdań na plenum. P. Stapiński zaproponował aby w art. 1. dać ministrowi skarbu prawo wglądu we wszystkie dykasterye administracyjne. Postanowiono kwestyę proponowanej rezolucyi odroczyć do porozumienia referenta z ministrem skarbu. P. Loewenstein zaproponował dalej, aby zamiast art. 8 projektu przyjąć nowy artykuł, któryby opiewał: Sejm uchwala tylko wydatki na wniosek rządu. Nad tą propozycyą rozwinęła się dyskusya, w której poszczególni mówcy wykazywali, że jest ona sprzeczną z konstytucyą i jako taka nie może być przez Sejm przyjęta. Za rezolucyą oświadczyli się pp. Wierzbicki, Sokołowski i Kolischer — przeciw zaś pp. Diamand, Stapiński i Woźnicki. Na wniosek Diamanda postanowiono odroczyć dyskusyę nad art. 8 wzgl. nad art. 1 do wspólnego zebrania się z komisyą konstytucyjną, dla ustalenia, czy artykuł taki jest sprzeczny z zasadami konstytucyi. Na tem zebranie zamknięto.

Impreza Karolowa w likwidacyi.

Żałosny koniec powietrznej wyprawy po koronę.

Karol na łasce wojsk rządowych.

Oddziały Karlistów rozprószone.

Paryż, 25. października.
(PAT) Donoszą z Budapesztu: Oddziały **Karlistów zostały rozprószone, pozostawiając króla na łasce wojsk rządowych.**

Wiadomość o pojmaniu Karola potwierdza się.

Warszawa, 25. października.
(E. T. E.) Iskrówka z Pragi donosi, **jakoby Karol wraz z Zytą wzięci zostali do niewoli osadzeni na zamku Topis.** Władze budapeszteńskie aresztowały prezydenta gabinetu Karola Rakovsky'ego, hr. Andrassy'ego i dr. Grätza. Mjr. Ostenburg i pułk. Lehar zbiegli.

Plany internowania Karola

pod strażą Anglii albo Włoch.

Wiedeń, 25. października.
(PAT) „N. Fr. Presse" donosi z kół dyplomatycznych, że istnieje plan tymczasowego internowania b. króla Karola na jednym z angielskich monitorów dunajowych. Co do stałego pobytu króla Karola, biorą w rachubę jedną z wysp na Dunaju, albo też miejscowość Pianoro, będącą posiadłością ks. Parmy, gdzie Karol zostałby internowany wraz z całą rodziną, Włochy zaś objęłyby nadzór nad królem.

Aresztowanie rządu legitymistycznego.

Budapeszt, 25. października.
(PAT). Rząd wydał nadaz aresztowania **Andrassy'ego, Gratza, Rakowszky'ego** i reszty przywódców ruchu legitymistycznego.

Część ich uciekła.

Budapeszt. 25 października.
(PAT.) Rząd wydał rozkaz aresztowania pp. Friedricha, Władysława Szilagy'ego, hr. Smereczany'ego, pułkownika Horvatha, hr. Antoniego Sibraya, Asbotha i majora Ostenburga. Część oskarżonych zbiegła. Aresztowano dotąd jedynie Friedricha i Szilagy'ego.

Szwajcarya wydala wszystkich członków rodziny Karola.

Berno, 25. października.
(PAT). Szwajcarska agencya telegraficzna). **Szwajcarska Rada związkowa postanowiła wydalić z granic Szwajcaryi wszystkich członków rodziny króla Karola z wyjątkiem tych, którzy są konieczni dla pilnowania dzieci, pozostających w Szwajcaryi. Lista osób, które mają być wydalone** zostanie jutro ogłoszona.

Wszystko na jedną kartę.

Występ Karola jego samobójstwem politycznem.

Wszystko rzucił na szalę i stracił wszystko.

Paryż, 25. października.
(E. T. E.) Ambasador węgierski w Paryżu hr. Bethlen oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien", że Karol wszystko co miał **rzucił na szalę i stracił wszystko.** Ostatnia jego wyprawa jest jego **samobójstwem politycznem.**

Program rządu Karlistów.

Rzym, 25. października.
(PAT) Program nowego rządu, ustanowionego przez Karola pod przewodnictwem Rakovsky'ego, obejmował szeroką amnestyę polityczną oraz zniesienie szeregu ustaw rządu republikańskiego. Program zagraniczny Karlistów zmierzał do restytucyi krajów koronnych św. Szczepana oraz do naprawienia krzywdy traktatu w Trianon. Agitacya Karola w wojsku węgierskiem była bardzo żywa i szeroko zorganizowaną: udało się jej pozyskać zwłaszcza wielu oficerów, skąd pochodziła niepewność co do powodzenia wojennego partyi rządowej.

Sytuacya w Budapeszcie.

Rząd węg. pragnie przeprowadzenia traktatu w Trianon.

Budapeszt, 25. października.
(PAT.) Według wiadomości z kół kompetentnych, rząd węgierski pragnie przeprowadzić traktat pokojowy zawarty w Trianon i uważa układ wenecki w całej rozciągłości za prawomocny.

PROKLAMACYA HORTHY'EGO.

Budapeszt, 25. października.
(PAT). Naczelnik państwa wydał następującą proklamacyę: Naród węgierski przeżył ciężkie godziny. Niesumienne osobistości wprowadziły w błąd króla Karola i skłoniły go do powrotu do Węgier celem wykonywania praw panującego, mimo, iż osobistości te wiedziały dobrze, że wystąpienie takie równa się wojnie domowej. Spekulowały one na tradycyjną cześć narodu węgierskiego dla króla. Dzięki jednak wierności armii narodowej, próba się nie udała. Naczelnik państwa dziękuje następnie ludności Węgier, a w szczególności ludności Budapesztu za jej patryotyczne stanowisko.

CHRZEŚC. - SPOŁ. STRONNICTWO POTĘPIA KAROLA.

Budapeszt, 25. października.
(E. T. E.) Chrześc.-społ. stronnictwo węgierskie, sympatyzujące z Karolem, potępia jednak ostatnie wydarzenia, za które nie bierze odpowiedzialności. Stronnictwo to jednak protestuje przeciwko mięszaniu się ententy do spraw węgierskich i stwierdza, że akt Karola był dla Węgier niespodzianką.

W Budapeszcie zaburzenia komunistyczne.

Nauen, 25. października.
(PAT) Krąży pogłoska, że w **Budapeszcie przyjść miało do poważnych zaburzeń komunistycznych**

Wszyscy przeciw Habsburgom.

—o—

Rada amb. wysyła do Węgier ultimatum.

Żąda abdykacyi Karola i jego syna

Warszawa, 26. października.
(Telef.) (m) **Rada Ambasadorów** postanowiła wystosować za pośrednictwem przedstawicieli Anglii, Francyi i Włoch do **rządu węgierskiego ultimatum, w którem domaga się jak najrychlejszego przeprowadzenia abdykacyi Karola i jego syna i jak najszybszego opanowania położenia,** wytworzonego wskutek zamachu Karola, oraz zastosowania się do warunków, jakie będą podane do wiadomości rządu węgierskiego przez rządy mocarstw sprzymierzonych. Państwa sprzymierzone czynią Węgry odpowiedzialne za następstwa, wynikłe z niezastosowania się do tego ultimatum

Stanowisko Polski w sprawie restauracyi Habsburgów niedwuznaczne.

Potępia ona stanowczo wystąpienie Habsburga.

Warszawa, 26 października.
(Telef.) (m) Minister Skirmunt udzielił dziś wywiadu przedstawicielowi rumuńskiej agencyi telegraficznej Orient-Radio p. Rueckertowi. P. minister zaznaczył, że **stanowisko rządu polskiego w sprawie powrotu dynastyi Habsburgów na tron węgierski nie może być nigdzie dwuznacznie zrozumiane.** Próba Karola zagraża poważnie sprawie pokoju Europy Środkowej i mogłaby pociągnąć za sobą zachwianie dzieła zawartego w dotychczasowych traktatach pokojowych. **Wobec tego wystąpienie Karola spotkać się musi ze strony polskiej ze stanowczem potępieniem.**

Włochy solidaryzują się z akcyą małej ententy.

Rzym, 25. października.
(PAT). Agencya Stefani ogłasza dłuższe

komunikat, w którym rząd włoski stwierdza, że solidaryzuje się z akcyą Jugosławii, Czechosłowacyi i Rumunii w sprawie byłego króla węgierskiego.

Włochy czuwać będą nad uniemożliwieniem powrotu Habsburga na tron.

Rzym, 25. października.

(PAT). Dzienniki włoskie donoszą, że minister spraw zagranicznych Della Toretta natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu Karola, **przesłał posłom włoskim w Belgradzie i w Pradze telegraficzne instrukcye, ażeby utrzymywali kontakt z rządami tych państw i w ten sposób zapewnili słuszne i skuteczne zastosowanie umowy skierowanej przeciwko Habsburgom,** zawartej w Rapallo 20. listopada 1920 z Jugosławią, a potwierdzonej przez Czechy podczas wizyty Benesza w Rzymie. **Włochy czuwać będą nad tem, aby trwała w mocy umowa wielkich mocarstw sprzymierzonych, skierowana przeciwko jakimkolwiek próbom powrotu Karola na tron.**

NIEMA TAJNEGO POROZUMIENIA WŁOSKO-WĘGIERSKIEGO.

Paryż, 25 października.

(PAT.) Z kompetentnego źródła włoskiego **zaprzeczają, jakoby miało istnieć porozumienie między Włochami a Węgrami w sprawie restauracyi Habsburgów,** oraz jakoby istniał jakikolwiek układ, skierowany przeciwko innym mocarstwom, w którymby Włochy miały brać udział.

OŚWIADCZENIE L. GEORGE'A W IZBIE GMIN.

Londyn, 25. października.

(PAT). L. George oświadczył w Izbie gmin, że państwa sprzymierzone w dalszym ciągu zajmują stanowisko zdecydowanej opozycyi przeciwko restauracyi któregokolwiek z członków dynastyi Habsburgów.

RZĄD FRANCUSKI NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z PLANAMI KAROLA.

Paryż, 25. października.

(E. T. E.) Rząd francuski stwierdził, że nie ma nic wspólnego z zamiarami Karola.
niema nic wspólnego z zamiarami Karola.

ZADOWOLENIE PRASY FRANC.

Paryż, 25. października.

(PAT). Prasa tutejsza wyraża jednomyślnie zadowolenie z powodu nieudania się wyprawy byłego króla Karola.

DEKLARACYA SOCYAL - DEMOKRATÓW ŚRODKOWEJ EUROPY.

Wiedeń, 25. października.

(E. T. E.) Socyal-demokraci środkowej Europy i socyaliści niezawiśli austryaccy ogłosili wspólną deklaracyę, w której zaznaczyli, że wspólny interes całego proletaryatu Europy środkowej wymaga zabezpieczenia republikańskiej formy wszystkich państw. Postanowiono odbywać wspólne narady.

DESINTERESSEMENT STANÓW ZJEDN.

Paryż, 25 października.

(PAT.) Wedle „Chicago Tribune" departament stanu oświadczył wczoraj, że Stany Zjednoczone nie są zainteresowane w wypadkach na Węgrzech.

Konflikt irlandzko-angielski zaostrza się.

List de Valery do papieża prowokacyą Anglii.

Londyn, 25. października.

(E. T. E.) L. George zaznaczył w Izbie gmin, że telegram, wysłany przez De Valerę do papieża, uważać można **za ciężką prowokacyę Anglii. Zastanawiano się nawet, czy wobec tego postąpienia De Valery nie wstrzymać toku rokowań anglo-irlandzkich.**

Anglia gotowa użyć całej swej siły przeciw Irlandyi.

Uzna ją nie za kraj powstańczy, lecz nieprzyjacielski.

Londyn, 26. października.

(Telef.) (m) W tutejszych kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że na wypadek zerwania układu przez Irlandyę, **Anglia zdecydowaną jest użyć całej swej potęgi wojskowej przeciwko Irlandyi. Irlandya nie będzie uznana za kraj powstańczy, ale za kraj nieprzyjacielski.**

Wiadomości telegraficzne.

(E. T. E.) **Przejęcie kolei gdańskich** przez rząd polski, które nastąpić już miało 1. listopada t. b., odroczono za zgodą obu stron do d. 1 grudnia.

(PAT.) **Konferencya bałtycka.** Wczoraj rozpoczęła się w Rydze konferencya państw bałtyckich z udziałem Rosyi.

Sprawy miejskie.

Lwów, 26. października.

SESYA MAGISTRATU

(a) Na wczorajszem posiedzeniu magistratu pod przewodnictwem prezyd. Neumana uchwalono wyasygnować komitetowi Katol. Związku Kobiet subwencyę w sumie 50.000 mk. na prowadzenie taniej kuchni dla inteligencyi.

Rozpatrywano sprawę podwyżki myta drogowego i rogatkowego. Odpowiednie wnioski przedłożone zostaną Radzie miejskiej.

Zatwierdzono projekt założenia cmentarza obrońców Lwowa, który ma być przyłączony do obecnie już znajdującego się takiego cmentarza.

Wkońcu przyjęto do Związku gminy nowych 10 kompetentów.

OBRADY BUDŻETOWE.

(a) W piątek odbędzie się pierwsze posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.

NOWE OPŁATY GMINNE

(a) Rada miejska wniosła przedłożony niedawno statut o poborze opłat gminnych od samochodów, rozszerzając go na pobieranie opłat od rowerów, koni roboczych i powozowych.

Obrona przyszłości Lwowa.

Lwów, 26. października.

(a) Onegdaj odbyło się drugie posiedzenie komitetu Obrony przyszłości Lwowa. W obradach wzięli udział posłowie oraz członkowie prezydyum miasta.

Po dyskusyi ustalono dalszy program prac, powierzając ściślejszemu komitetowi, złożonemu z 5 członków opracowanie projektu autonomii dla Galicyi wschodniej w ramach ustawy o samorządzie.

Subkomitet rozpoczął już w tym kierunku swe prace.

O ratowanie młodzieży od nędzy mieszkaniowej.

Bratnia Pomoc Słuchaczy Polit. wniosła następującą prośbę do Prezydyum Magistratu.

Lwów, 26. października.

Do
Prezydyum Magistratu
na ręce JWP. wiceprez. prof. dr. Chlamtacza.

Wskutek ogólnego braku mieszkań i wskutek nieodstąpienia dotychczas gmachów Zakładu Karnego im. Św. Maryi Magdaleny Politechnice Lwowskiej znajduje się znaczna część młodzieży technickiej w tej sytuacyi, że dla braku odpowiedniego pomieszczenia będzie musiała z kontynuowania studyów zrezygnować.

Nadmieniać nie potrzebujemy, że jest to młodzież, która swe prawo obywatelstwa na polach walk, a ostatnio w powstaniu górnośląskiem zdobyła.

Ufamy, że Szan. Prezydyum w tej najbardziej piekącej sprawie nam swej pomocy nie odmówi i przedstawiamy do łaskawego uwzględnienia Szan. Prezydyum następujący sposób rozwiązania tej kwestyi, opierając się zresztą na analogicznem postępowaniu nadzwyczajnego komisarza m. Warszawy p. Anusza:

Szanowne Prezydyum zechce zarządzić:

1) **bezzwłoczne zarekwirowanie do użytku młodzieży technickiej hoteli godzinowych, położonych w śródmieściu, które, będąc rozsadnikami demoralizacyi i zepsucia, dają nadto schronienie zbrodni, o czem świadczą dowodnie protokoły policyjne.**

2) **Celem doraźnego usunięcia nędzy mieszkaniowej wśród młodzieży upraszamy o odstąpienie na jeden rok dwóch pawilonów Nowego Miejskiego Zakładu dla Sierót przy ulicy Kadeckiej na mieszkanie dla młodzieży technickiej.**

W przekonaniu, iż Szan. Prezydyum uwzględnić zechce trudne położenie młodzieży technickiej, polecamy naszą prośbę z pełną ufnością łaskawym względom.

Za Wydział:
Nawrocki m. p. Oleksy m. p.

Komenda Policyi Państw. na Małopolskę zniesiona.

Lwów, 26 października.

Komenda policyi państwowej na Małopolskę została rozwiązana, ponieważ ukończyła swoje zadanie, do którego została utworzona, a mianowicie organizacyę policyi państwowej w Małopolsce, wskutek czego Okręgowe komendy policyi państwowej są obecnie podległe służbowo wprost Komendzie głównej policyi państwowej w Warszawie. Fakt zwinięcia Komendy policyi państwowej na Małopolskę łączy się ze zniesieniem Generalnej Delegatury, jako władzy dzielnicowej. Województwa również podlegają obecnie bezpośrednio centralnym władzom warszawskim. Komendant Policyi państwowej na Małopolskę nadinspektor Wiktor Hoszowski, który dla bezpieczeństwa publicznego w Małopolsce i we Lwowie położył olbrzymie zasługi, został powołany do organizowania Policyi państwowej na Śląsku. Po ukończe-

niu tego zadania obejmie stanowisko Generalnego inspektora policyi państwowej w Polsce, z siedzibą w Warszawie.

Z teatrów miejskich.

Balet. — „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Falla.

(Wznowienie).

Lwów, 26 października.

W Teatrze Wielkim wystawiono onegdaj balet zatytułowany „Nair“, w którym współdziałali baletmistrz Fortunato i tancerka Kirsanowa. Mistrzynią jednak była pani Kirsanowa, doskonała tancerka, wykonywująca z lekkością ptaka i przedziwną gracyą wszystkie najzawilsze pas. Balet przygotowano i wystawiono z dużą starannością. Nadzwyczajny był Faliszewski.

Tańczył świetnie, taniec ten popierając wyrazistą i doskonałą mimiką. Obok niego Burkacka i Łozińska, fruwające niby piękne, barwne ptaki, uzupełniały całość. Powodzenie, jakie towarzyszyło baletowi onegdajszemu, powinno zachęcić cały zespół z Faliszewskim na czele do dalszej pracy. Wieczór zakończyła „Rycerskość wieśniacza“ Mascagni'ego, choć powinna była go rozpocząć, jak to bywa zazwyczaj na scenach zagranicznych.

W Teatrze Nowości wznowiono operetkę „Rozwódka“. Operetka ta ma właściwie dobry tylko akt pierwszy, posiadający najwięcej życia i dowcipu. Walcowe zaś melodye, te podpory operetek dawnego autoramentu, są dopiero w dalszych aktach. Miłowska i Kuligowski grali główne role z właściwą sobie elegancyą i temperamentem. Wytworną piękną Jondą była Dora Helen. W niewielkiej roli zwrócił uwagę Sowiński dobrą grą i warunkami zewnętrznymi. Tatrzański jak zwykle staranny w masce, zadziwił spokojem gry, nowym w swej galeryi, a bardzo dobrze oddanym typem prezydenta sądu. Afisz wymieniał jeszcze nazwiska Śmiglewskiej, Szmidta, Kowalskiego, Świeżego, Żurek-Wolfstałowej. Balet w trzecim akcie podniósł znowu tańcem swym Faliszewski. Najtrudniej napisać coś o orkiestrze, która radaby zapewne grać jak najlepiej. Ten nowy zespół musi jeszcze wiele popracować nad brzmieniem, rytmiką, akuratnością. Wiemy jednak, że i Rzym nie został odrazu zbudowany, z czego wynika, iż operetka przeniesiona do nowego budynku, zdobędzie uznanie i publiczność. Musi zdobyć! Skoro tyle lat walczono o rozwód dramatu z operetką, skoro ciskano lata całe przy lada sposobności miastu i dzierżawcom, iż lekka muza gości tam, gdzie tronować powinien tylko dramat i komedya, to nie poto chyba, iżbyśmy nie popierali teraz dokonanego wreszcie czynu. W Krakowie dawniej przez długi czas operetka mieściła się przy ulicy Rajskiej, w budynku, który był raczej budą. A jednak tłumy publiczności wypełniały ową budę.

Sądzimy, iż publiczność lwowska nie przywykła jeszcze do drogi prowadzącej do Teatru Nowości, do drogi, którą i miasto powinno i musi wziąć w opiekę.

M. S.

Kronika telegraficzna.

(PAT) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Ponieważ z rozmaitych stron wyrażano życzenie, by P. K. K. P. ogłosiła seryę falsyfikatów biletów 100-markowych — wyjaśniamy, że falsyfikaty oznaczane są ustawicznie przez fałszerzy najrozmaitszemi seryami, przeto ogłaszanie jakichkolwiek wykazów nie osiągnęłoby zamierzonego celu i mogłoby wywołać jedynie zamęt w obrocie pieniężnym. Nadmieniamy, że wobec ogłoszonego wycofania z obiegu 1000-markówek Kościuszkowskich. P. K. K. P. biletów tego typu zupełnie nie wydaje, natomiast wymienia je na bilety nowego typu. Celem przeprowadzenia jak najrychlejszego ściągnięcia tych biletów uruchomiono specyalne kasy wymiany, których liczba w miarę możności w najbliższym czasie zostanie jeszcze zwiększona. P. K. K. P. przypomina posiadaczom obligacyi przedwojennych pożyczek państwowych austryackich i węgierskich, że zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 20. lipca b. r. rejestracya i ostemplowanie tych tytułów odbywa się we wszystkich oddziałach P. K. K. P. tylko do 31. b. m. włącznie.

Teatr Nowości.

W środę 26. paźdz. o g. 7.30 „Skowronek“, operetka w 3 a. Fr. Lehara (zamiast „Hrabianka fox trotta).

Repertuar „Bagateli“ lwowskiej:

Wielki dział koncertowy z udziałem p. Ursteina (Pikusia), Ireny Zbierzchowskiej, M. Rentgena, M. Windheima, Elli Szpineterówny i inni. 2) Sketch w 1 akcie p. t.: „Jak kryształ“. 3) Sketch kryminalny p. t.: „Śledztwo“. Początek o godz. 8 wiecz.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

Część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wiklińskiego i innych. Ponadto „Miama“, pastel sceniczny Hemara, wykona H. Ordonówna, „Wizja“ pióra W.

—o—

Posiedzenie Rady m. odbędzie się 27 bm. o g. 6 w. w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. Dziś, w środę, o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się tygodniowe zebranie, poświęcone omówieniu zakresu pracy absolwentów średnich szkół technicznych i ich stosunku do absolwentów szkół politechnicznych.

(—) Zamachy samobójcze. W mieszkaniu swego adoratora przy ul. Bernsteina wczoraj w zamiarze somobójczym napiła się „całi hipermanganicum“ 21-letnia Ludwika J., krawczyni. Powód na razie nie znany. — Wczoraj również w więzieniu sądu karnego przy ul. Batorego l. 3, usiłowała otruć się trucizną na pluskwy aresztantka Marya F. — W obu wypadkach z pierwszą pomocą pospieszyło Pogotowie ratunkowe.

Od północy i południa idzie ku nam zima.

Śnieżyce szaleją w Skandynawii i Jugosławii.

Kopenhaga, 25 października.

(PAT.) Gwałtowny orkan wczoraj i dziś panujący wyrządził w Skandynawii ogromne szkody. Połączenie telegraficzne z Niemcami przerwane. W portach duńskich wiele statków zatonęło lub odniosło uszkodzenia. **W północnej Jutlandyi szalała gwałtowna śnieżyca, opady śnieżne były tak silne, że komunikacya kolejowa została w wielu miejscach przerwana. W Kopenhadze nastąpił zalew portu,** z innych miast donoszą o wielkich szkodach.

Lubiana, 23 października.

(PAT.) **Gwałtowna śnieżyca szalała w Jugosławii** w nocy z niedzieli na poniedziałek. **Połączenia telefoniczne między Zagrzebiem a Belgradem są przerwane.**

KRONIKA.

Repertuar Teatrów Miejskich. Teatr Wielki: W środę 26. paźdz. o g. 7.30 „Burmistrz ze Stylmondu“, dramat w 3 a. Maeterlincka i „Nair“, balet w 1 a. Gościnny występ A. Fortunato i N. Kirsanowej (zamiast „Madame Butterfly“)

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 25. października.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transa[illegible]
Bank ang. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	580·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	800·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	20	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	1025·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	675·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	113	7·—	450·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	289	28·—	650·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	650·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	4050·—	4150·—	4100·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	2500·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	4900·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	300	180000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	3500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	10700·—	—·—	—·—
„Oikos", zakl. prz. drz.	1000	—	5825·—	5925·—	5875·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" Lit. em.	500	00	1500·—	1575·—	1525·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	—	5200·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1350·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1350·—	—·—	—·—
Polski Głob	500	100	—1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2200·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5000·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	11000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Ziemianowski	140	20	7800·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	28	525·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank melioracyjny gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1903 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 prc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	500·—	600·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	50·—	70·—	—·—
„ „ po 250	50·—	50·—	—·—
„ „ kiereński (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Hrywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	275·—	305·—	—·—
1 frank szwajcarski	675·—	725·—	—·—
1 L. Sterling	15000·—	16000·—	—·—
1 dolar amerykański	4000·—	4300·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3300·—	3700·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	25·—	29·—	—·—
„ „ (po 100)	24·—	28·—	—·—
„ „ (drobne)	23·—	27·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	26·—	32·—	—·—
„ „ drobne	25·—	31·—	—·—
Liry włoskie	130·—	150·—	—·—
Czeskie korony	40·—	46·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	1·10	1·40	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	15500·—	16500·—	—·—
„ Paryż	285·—	305·—	—·—
„ Zurych	675·—	725·—	—·—
„ Pragę	43·—	48·—	—·—
„ Wiedeń	1·20	1·35	—·—
„ Berlin	25·—	29·—	27·25
„ Nowy Jork	3900·—	4200·—	—·—
„ Medyolan	140·—	160·—	—·—
„ Bukareszt	28·—	34·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 25 października.

W obrotach giełdowych zastój.

Skromne obroty w Chodorowskich po 4100, w Parowozach po 1550 i 1525 i Oikos po 5875.

Kursa walut zagranicznych przeważnie bez zmiany, franki francuskie i funty nieco silniejsze. Dewiza na Wiedeń spadła w cenie. Za dewizę na Berlin płacono 27.25.

Naogół tendencya zniżkowa, usposobienie bez ochoty.

Z wczorajszej popołudniowej giełdy nieoficyalnej.

Lwów, 26. października.

Wczoraj po południu i wieczorem spekulanci walutowi starali się wszelkiemi siłami doprowadzić do podwyższenia waluty, czego też po części zdołali dokonać. Dolary podskoczyły o 200—300 punktów. Obrót obcemi walutami wieczorem ożywił się.

Dolary amerykańskie 4200—4250, jedynki i dwójki 4150—4160, dolary kanadyjskie 3500—3520, 1-ki i dwójki 3400 — 3410, marki niemieckie 27·50—28·00, setki 27·00—27·10 drobne 26·00—26·10, leje 34·50—35·00, drobne 33·00—33·50, czeskie korony 48·00—50·00, drobne 47·00 do 47·50, austryackie tysiączki 2300—2350, setki 230·00—235·00, 50-koronówki 115·00 — 120.00, 20-koronówki 22·00—22·20, 10-koron. 21·00—21·20, 1-ki i 2-ki 1·00—1·40 £., ruble 5-setki 2·00 2·40, setki 3·00—7·00, 25-rublówki 2·00—2·40, 10-rubl. 1·90—2·00, reszta drobnych od 0·90—1·50, dumskie tysiączki 50·00—55·00, dumskie 250 rb. 30·00—35·00. karbowańce 3·00—3·20, hrywny 8·50—9·00 franki franc. 300—320, funty szterl. 15500—16000, franki szwajcarskie 700—710.

Złoto: 20-kor. 17500—17600, 20-frankówki 16600—16700, 20-markówki 17800—17900, funty szterlingi 17500 — 17600, 10-rublówki 20000—20100, dolary 4050—4100.

Srebro: Korony austr. 245—250, floreny 580—600, ruble 1000—1020 kopiejki 3·80—4·00, dolary amerykańskie 3200—3300, połówki i ćwiartki 3000—3050, dolary kanad. 2700—2800, drobne 2600—2620, leje 215—225.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 25 października.

(PAT.) Akcye. Polski Bank Przem. I—IV 770 — Bank Hipoteczny 1000 — Ziemski Bank Kred. 610—615 — Powszechny Bank Kredytowy S. A. 615 — Polskie Tow. Handlowe I—III 1000 — Impex 375 — Polski Głob 1050 — Trzebinia fabr. maszyn I—III 4200—3950 — Polska Nafta 2275—2350 — Trzebinia, fabr. przetw. tłuszcz. 5200—5100 — Pocisk 1150—1100 — Chodorów cukr. 4500 — Franki francuskie 270—310 — Korony austryackie 1.10 do 1.40.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 25. października.

(PAT). Papiery procentowe. Transakcye: List. zastaw. 4 i pół prc. ziemskie 256.25—257; list. zastaw. 5 prc. m. Warszawy 417—413.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 4100; franki franc. 295.50; franki belgijskie 295; marki niem. 25.50. Dewizy na Gdańsk 25, na Londyn 16200, N. Jork 4175, Paryż 300, Pragę 43, Szwajcaryę 780, Wiedeń 120.

Akcye: Bank dyskont. Warszawski I — V 2650; Bank Handl. Warszawski I—V 2185; Bank Kredyt. w Warszawie 2500; Warszawskie Tow. Fabr. cukru 22000; Warsz. Tow. kopalń węgl. 18800; Lilpop, Rauch, Löwenstein 3000; Rudzki i Ska 2150; Starachowice I—II 5400; L. J. Borkowski I—IV 1300; Żyrardów 52000; Ostrowieckie Zakłady 4900; Polska Nafta I—III 2350; Żegluga Polska 1450; Przemysł drzewny 1525; Pocisk 1175.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 26. października.

(Telef.) (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla dewiz mocniejsze. Tendencya dla listów Tow. kred. ziemsk. w dalszym ciągu mocniejsza, natomiast listy zastawne miasta Warszawy słabsze.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 25 października.

(PAT.) Berlin 58.75 — Marki niem. 58.75 — Warszawa 1.92 i pół do 2.52 i pół — Marka polska 1.75 i pół do 2.52 i pół.

DEWIZY BERLINSKIE.

Berlin, 25. października.

(PAT) Kurs dewiz z 25. października 1921. Dolary 264·60, belgijskie 1673.75, funty szterl. —·—, francuskie 1188·75, włoskie 631·25, polskie —·—·— czeskie 169·25, austr. stempl. 5·15, rumuńskie 118·75, szwajcarskie 2997·—, Amsterdam 5769·20, Chrystyania ——·—, Kopenhaga 3 31·75, Sztokholm 3866·10, Helsingfors 257·70, Włochy 644·35, Londyn 656·80, Nowy York 165·33, Paryż 1198·80, Hiszpania 2177·80, Wiedeń stempl. 8·8, Praga 169·20, Budapeszt 22·37, Szwajcarya 3021·95, Buenos Aires —·—, Antwerpia ——·—. Dewizy polskie w ruchu prywatnym —.

KURS MARKI POLSKIEJ W BERLINIE.

Berlin, 25. października.

(PAT). W obrotach prywatnych notowano dziś markę polską 4.32.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 25. października.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 3·25, Nowy Jork 545, Londyn 21·50, Paryż 39·65, Medyolan 21·50, Praga 5·60, Budapeszt 0·65, Zagrzeb 1·85, Bukareszt 3·95, Warszawa **0·13**, Wiedeń 0·25, Austr. stempl. 0·19. Holandya —·—.

Zurych, 25 października.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 3·35, Holandya 185·50, Nowy York 546, Londyn 21·65, Paryż 39·95, Medyolan 21·50, Bruksela 38·90, Kopenhaga 104·50, Sztokholm 126·00, Chrystyania 72·00, Madryt 73·—, Buen. Aires 175·—, Praga 5·65, Budapeszt 0·67, Zagrzeb 1·55, Bukareszt 4.00, Warszawa **0·13**, Wiedeń 0·25, Austr. stempl. 0·00

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 25. października.

(PAT.) Kursa wekslowe z 25 październ. 1921. Weksle na Niemcy 8·75, Amerykę 13·85, Belgię 98·50, Anglię 54·35½, Holand ę 473·00, Włochy 54.00, Szwajcaryę 256·50, Hiszpanię 184·00, Wiedeń 0·00, Rumunię 10·00, Pragę 4·75.

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 25. października.

(PAT). Dewizy z 25. bm. Weksle na Londyn 11.54; Berlin 1.74; Paryż 21.30; Szwajcarya 54.50; Wiedeń 0.16; Kopenhaga 56.50; Sztokholm 68.10; Chrystyania 38.40; Nowy Jork 294; Bruksela 20.90; Madryt 39.10; Włochy 11.45.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 25. października.

(PAT). Weksle na Londyn kablem transform. 394.50; Weksle na Londyn 60-dniowe 391.37; Paryż 7.30; Berlin 0.60; Holandya 34.08. Srebro krajowe 99.50; srebro zagraniczne 7.12.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA.

Warszawa, 25. października.

(PAT). Pszenica 14.500, żyto 9000, otręby jęczmienne franco młyn 6000 (za 100 kg. netto stacya załadowania, o ile nie został zastrzeżony inny sposób dostawy.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 26. października.

Sytuacya na targach niezmieniona. Drożyzna, która w okresie spadku waluty polskiej przybrała katastrofalne rozmiary, wcale nie znika, przeciwnie, mięso wczoraj podrożało o 20 mk. na kilogramie. Uchwała walki z lichwą towarową zdaje się pozostanie na papierze.

Wczoraj płacono za jedno jajo 28—30 mk., za litr mleka 110 mk., za kg. masła deserowego 1600—1800 mk., kuchennego 1400—1500, sera 250—260 mk.

Za kg. mięsa wołowego płacono 280 mk., cielęcego 250 mk., wieprzowego 440—500 mk., słoniny 900—1200 mk., sadła do 1400 mk., kiełbasy 800—900 mk.

Za kg. białego chleba płacono 260—280 mk., ciemnego 175—180 mk., za małą bułeczkę po 18 do 20 mk.

Za kg. ziemniaków płacono 30—35 mk., cebuli 100—120 mk., jabłek 100—160 mk., gruszek 120—200 mk., śliwek 180—240 mk., pomidorów 200—250 mk., za głowę kapusty 30—50 mk., kalafioru 40—100 mk., kiełu 20—40 mk., kalarepy 10 do 25 mk., za kawałek chrzanu 5 mk., za małą wiązkę marchewki 20 mk., pietruszki 30—40 mk., za snop marchwi 100—150 mk., pietruszki do 200 mk.

Za kg. białej mąki pszennej płacono 330 mk., żytniej 220 mk., ryżu 360—400 mk., fasoli 200 do 250 mk., kaszy hreczanej 250 mk., jagieł 160 mk., grysiku pszennego 380 mk., kukurudzianego 150 do 160 mk., cukru białego 1000 mk., żółtego 750 mk.

Schwytanie szajki włamywaczy.

Śmiałe włamanie. — Poszukiwanie sprawców. — Aresztowanie. — Odzyskanie rzeczy skradzionych.

Lwów, 26 października.

Dnia 22 bm. przed godz. 10 wieczór dokonano śmiałego włamania do sklepu Dawida Kestenchera, przy ul. Gródeckiej l. 24. Jak już wspominaliśmy, sprawcy po wyrwaniu skobli u drzwi sklepowych w sieni dostali się do wnętrza sklepu i zdołali wynieść stamtąd towaru bławatno-galanteryjnego wartości ponad 300.000 mk.

Zawiadomiona o włamaniu policya natychmiast wszczęła poszukiwania za sprawcami. Wkrótce też, bo w przeciągu niespełna 24 godzin po dokonaniu włamania organa policyjne Dom, Jankiewicz i Zobolewicz aresztowali sprawców, a to: Józefa Żurawskiego, Rumuna Teodora Kaldera i Józefa Halo. Aresztowani przyznali się do włamania i kradzieży oraz wskazali miejsce, gdzie został ukryty łup. Skradziony towar w całości prawie odzyskano. Brak zaledwie kilku ręka wiczek. Ponieważ w dotychczasowem śledztwie stwierdzono także, że rodzice Żurawskiego i jego siostra Marya brali czynny udział w ukryciu łupu, przeto ich pod zarzutem współudziału zamknięto w aresztach policyjnych.

Z SALI SĄDOWEJ.

SHAŃBIENIE 9-LETNIEJ DZIEWCZYNKI.

Lwów, 26. października.

Wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyła się rozprawa przeciwko 59-letniemu Hryńkowi Grechowi, oskarżonemu o zgwałcenie i nabawienie choroby 9-letniej dziewczynki w lipcu b. r. w Gródku Jagiellońskim. Rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach. Sędziowie przysięgli potwierdzili fakt shańbienia, a trybunał skazał oskarżonego na 2 lata ciękiego więzienia z obostrzeniami. Zasądzony wyrok przyjął. Trybunałowi przewodniczył r. Kohman, oskarżał prok. Paklikowski.

ZABÓJSTWO GAJOWEGO.

Lwów, 26. października.

Do jakich zbrodni doprowadza zachłanność, najlepszym tego przykładem była treść wczorajszej rozprawy sądowej, której przewodniczył r. Janko. Na ławie oskarżonych zasiedli Andrzej i Mikołaj Borysowie, rolnicy z Teniatysk, z których pierwszy był oskarżony o zabójstwo, a drugi o współudział i gwałt publiczny.

W lutym 1919 r. Andrzej Borys skradł w lesie gminnym sosenkę wartości ówczesnej 5 koron. Gajowy Iwan Samak doniósł o tem zwierzchności gminnej, która zarządziła odebranie tej sosny. Od tego czasu zapałał Borys nienawiścią do Samaka i wraz z bratem swym czekał na okazyę, by Samakowi pogruchotać kości. Sposobność nadarzyła się w dniu 28. lutego, podczas licytacyi drzewa gminnego w lesie. Na licytacyę tę wybrali się obaj bracia, zaopatrzeni w palicę i tam niebawem doszło do sprzeczki w czasie której Andrzej Borys obraził Samaka. Obraza wywołała reakcyę u Samaka, która wyraziła się bójką. W czasie tejże bójki Andrzej Borys palicą uderzył kilka razy Samaka, tak, iż ten stracił przytomność, a w kilka godzin później umarł.

W kilka dni później, gdy syn zmarłego żalił się przed Mikołajem, że jest sprawcą śmierci jego ojca, Mikołaj odgrażał mu się, że jeśli się nie uspokoi, to go też zabije.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Andrzeja Borysa na 1 rok ciężkiego więzienia, z zastosowaniem amnestyi, zaś Mikołaja uwolniono.

Oskarżał prok. Rusin, bronili adw. dr. Macieliński i dr. Dattner.

Rewelacye o gazie.

Lwów, 26. października.

Biała, jak szlak drogi mlecznej, delikatna gdyby kwiat, drogocenniejsza niż najdrogocenniejsze zawoje królewskie...

Od jej jedwabistej białości idzie lśnienie, jakoby od kruszcu, idzie błysk co porywa, zachwyca oczy znawców, tembardziej zachwycone, iż piękność jej łączy się jednocześnie z dobrocią.

Przedziwna, cudna gaza, cel marzenia niejednych!

Hen, daleko w górach, tam gdzie „Aar błękitnemi spada wody" i Tella kapliczka się wznosi, jest jej ojczyzna. Góry szwajcarskie wypieściły ją, swą córę i kryją zazdrośnie. Tam, w domkach rozrzuconych dokoła, przeważnie koło Zurychu, jest jej główne schronisko. Błękitny dzień nad szczyty potężne się wzniósłszy, przepojony rzeźwością flory górskiej, oddechem dali przeczystej patrzy do warsztatów, gdzie sprawne, genialne dłonie robotników — tkaczy „tworzą" ją, by szła z gór ich sławnych, w szeroki świat, nasz chleb powszedni przygotować, dać go nam w najlepszej postaci. Bowiem wszystko zależy od gazy, przez którą przesiewa się mąka. Gaza szwajcarska ma swą sławę, podobnie jak zegarki szwajcarskie, jak wspaniałe koronki i hafty szwajcarskie.

Dla młynarzy słowo: gaza szwajcarska — ma urok magiczny, ma potęgę sezamu, który błyskawicznie ukazuje jej jedyne w świecie walory.

Nie istnieje dobry chleb bez gazy szwajcarskiej!

Nad udoskonaleniem jej pracowali dwaj robotnicy, tkacze, Reiff i Franck i im to zawdzięczyć, że gaza w górach szwajcarskich wyrabiana (gdyż klimat tam wilgotny sprzyja jej) osiągnęła dziś sławę wszechświatową. Rozmaite są jej gatunki oczywiście, według wielkość „oka". Wiele z nich jest tak drobnych, że ledwie je dojrzysz.

Jakaż kunsztowna jest praca rąk tych bezimiennych robotników artystów sui generis. Każdy z nich wyrabia pewien numer całe życie, wyczucie tegoż numeru mając w palcach. Dzieje się więc tak, że tkacz robiący np. numer 6 gazy szwajcarskiej, nie potrafi tkać numeru 8-go. A jeśli nie wyuczył syna czy wychowanka, to ten numer gazy z nim razem zginie.

Niektóre numery wyginęły zupełnie — gdy wymarły rodziny, które je sporządzały.

Po materyał, z jakiego bywa wyrabiana, wyjeżdżają do Afryki i do Australii znawcy. Zwłaszcza w Australii znajduje się najlepszy gatunek jedwabnika, który Towarzystwo akcyjne w Zurychu sprowadza i z którego to przedziwnego materyału wyrabia gazę szwajcarską dla młynów.

Towarzystwo to ma zastępstwo na całą Polskę w znanej zaszczytnie firmie „Ihig" z siedzibą we Lwowie, ul. Podleskiego 8, I p. Firma istnieje u nas od 1. stycznia 1921 roku, lecz dzięki niesłychanej energii, sprężystości i rzutkości swego szefa, pana Arnolda Schellmana-Pollaka, zdobyła wielkie uznanie w całym kraju, w świecie młynarskim zaś uznanie i zachwyt, z powodu dobroci dostarczanej gazy, która równej sobie nie ma. Uprzejmy dyrektor, roztacza wszystkie próbki i doprawdy niewiadomo, którą z nich bardziej podziwiać.

Jeśli to czyni laik — cóż dopiero odczuwa znawca, młynarz przelatujący w myśli wszystkie gatunki mąki od najprzedniejszej poczęwszy, która przesieje się przez tę oto najdelikatniejszą gazę, której „oka" przez szkła powiększające są dopiero widoczne. Nitki są pajęczej delikatności tak, że ledwo uwierzyć można, iż są dziełem ludzkich rąk.

Firma „Ihig" spełnia zatem podwójnie zaszczytne i piękne zadanie: wprowadza najlepszą w świecie gazę szwajcarską — i ulepsza produkty młynarskie.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4 Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.